

SŁOWO

WILNO, Wtorek, 5 kwietnia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Słup tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jarwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosek St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednaraki.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

Dlaczego musimy bronić Iniarstwa

Utarło się zdanie, że ziemie wschodnie są ciężarem dla gospodarki państwowej. Ze mają duże zaległości podatkowe, że nie placą długów, że ciągle o coś proszą w Warszawie, że dla pomocy im istnieją tam prawie niustające komitety zbiorcze, czy to z powodu nieurodzaju, czy powodzi, czy klęski gradowej. Ze nie tylko nie wnoszą do skarbnicy państwowej żadnych realnych wartości, lecz są ciężarem, gdyż żyją z łaski innych dziedzin.

Tej beznadziejnej i krzywdzącej ideologii wtórują głosy ekonomistów, które jeszcze bardziej pogłębiają nastroj pesymistyczny, wskazując na cały szereg innych faktów, które uniemożliwiają rozwój gospodarczy naszego kraju. W takich wypadkach wymieniane są warunki polityczne, geograficzne i kulturalne. Wszystkie one jakby skła dają się na to, że ziemie północno wschodnie nie mają żadnej przyszłości ekonomicznej.

Niestety, jest w tem dużo prawdy. Musimy ze skrucha i szczerze się przyznać, że w ciągu kilkunastu lat państwowości, nie potrafiliśmy nie tylko opanować sytuacji gospodarczej kraju, lecz lekomyślnie zmarnowaliśmy cały szereg możliwości, które od wieków tkwiły i w strukturze drobnych gospodarstw i w psychice ludności wiejskiej. Szczególnie Wileńszczyzna, jak ongiś, tak i teraz odczuwa wiosną ten sam brak chleba i ten sam brak paszy dla bydła. Tak jak było w ciągu całego szeregu poprzednich lat.

Powstaje pytanie, czy ten stan jest rzeczywiście beznadziejnym? Czy kraj nasz nosi na sobie jakieś piętno przekleństwa ekonomicznego? Czy wszystko się składa na jego korzyść? Czy oprócz niszczenia lasów, parcelacji, emigracji i ubóstwa wsi, niema już żadnych widoków na przyszłość? Czy na nie się nigdy nie przydadzą zamilowane nie do ziemi, pracowitość i oszczędność naszej ludności? Czy niema takiego promienia słońca, któryby oświecił ten brak celu, brak nadziei w ich życiu?

Na szczęście wyjście istnieje. Ziemie nasze nie tylko nie są uboższe od innych dzielnic Polski, lecz mogłyby je w wielu wypadkach prześcignąć, ludność nasza nie tylko nie jest mniej skrzętną i pracowitą, lecz w wielu wypadkach góruje nad innymi dzielnicami swoją pomysłowością i inicjatywą, w warunkach klimatu i gleby, a także warunki polityczne i geograficzne nie są przeszkodą dla ich postępu gospodarczego, a nawet często są bodźcem dla ich energii i twórczości.

I jeżeli są biedne i coraz więcej biedniejące, to wina tkwi w nas samych i w gospodarzem nastawieniu całego rolnictwa i w polityce ekonomicznej Państwa. Stało się to dlatego, że w zaraniu naszej państwowości, byliśmy zbyt zahypnotyzowani szczęściami, które spadły na to pokolenie, nie chcieliśmy zwrócić ani do żmudnej i blednej pracy naszego drobnego rolnictwa, ani do konieczności państwowych, które noszą miano oszczędności.

Wtedy chcieliśmy dogonić najwięcej cywilizowane narody, zastosować najwięcej liberalne zasady wolnego handlu, zadziwić świat swoją industrializacją. O rolnictwie, a szczególnie na kresach wschodnich mało myśleliśmy. Mu siało się odbudowywać szablono pod jeden strychulec wzorując się na zachodnich dzielnicach.

I wtedy na terenach, na których od wieków uprawiano iniarstwo i gdzie tradycje tkackie są głęboko wrosnięte w psychikę narodu, zaczęto uprawiać kulturę zbożową, która tu nie rodzi i hodowlę, która tu narazie nie mogła mieć warunków rozwoju. Iniarstwem nie interesowało się ani społeczeństwo, ani instytucje państwowe, gdyż cały nasz przemysł włókienniczy, oparł się na cudzych surowcach. Tak marnowało się rolnictwo i tradycja tkacka ziem wschodnich, a razem z tem i samowystarczalność i odporność obronną — Państwa. Od tego czasu rozpoczęła się kryzys rolniczy w Wileńszczyźnie i w wszystkich ziemiach wschodnich.

Polska rocznie kupuje bawełny, juty, wełny, futer, skór i gotowych ubrań więcej, niż na 1/2 miljarda rocznie. Używa worków około 40 milionów sztuk. Wojsko kupuje tkanin przeszło na 20 mld. złotych. Wszystko to są materiały i surowce, które mogą być produkowane i wyrabiane na ziemiach

wschodnich. I czytając te cyfry, musimy odczuwać wyrzuty sumienia, jak te wszystkie możliwości gospodarcze, niedołężnie wypuściliśmy z własnych rąk, skazując przez to naszą wieś na nędzę i bezrobocie, cały obszar wschodni na rolę intruza gospodarczego, a Państwo na kryzys ekonomiczny. Kryzys obecny ma tę dodatnią stronę, że brutalnie wskazuje nasze przeszłe błędy, przez co zmusza jaknajprędzej zawrócić ze złej drogi. Nie mamy czego wstydzić się własnychomyłek. Podyktowane one były chęcią zrobienia jaknajlepiej. Te mimowolne omyłki stałyby się zbrodnią tylko wtedy, jeżelibyśmy w nich trwali nadal.

Moim zdaniem musimy powziąć następujący plan:

- 1) Nie powybawiając się niczego, a rozwijając ten dorobek, któryśmy osiągnęli w dziedzinie gospodarki rolnej, należy już od tej wiosny dążyć do tego, ażeby podsta wia naszego rolnictwa, a szczególnie gospodarstw mniejszych i karłowatych, stała się intensywna produkcja surowców włókienniczych;
- 2) Na wszystkich terenach Iniarstkich zorganizować intensywną wytwórczość wyrobów ręcznych, które nie tylko zaopatrzą w odzież i bieliznę ludność rolniczą, lecz również obsłużą instytucje państwowe, samorządowe i konsumentów prywatnych.
- 3) Należy dążyć do tego, ażeby na wszystkich terenach Iniarstkich zaprzestać kupna tkanin cudzych surowców.

W tej dziedzinie już dużo zrobiono. Towarzystwo Iniarstkie w Wilnie skutecznie walczy o wyswietenie pogmatwanych zagadnień polityki własnych surowców. Przy Uniwersytecie Stefana Batorego tworzy się ośrodek myśli Iniarstkiej. Stacja doświadczalna prowadzi selekcję lnu i konopi. Bank Rolny dąży do uruchomienia kilku niewielkich fabryk Iniarstkich. Powiat Oszmiański bojkotuje bawełnę. Bazary 4-ch województw łącząc z przemysłem ludowym i Towarzystwem Opieki nad wsią wileńską, zakupiły w ciągu zimy na 200 tys. płócien lnianych, które dostarczyły do wojska.

Nareszcie Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ostatnio powziął uchwałę ażeby wszystkie instytucje państwowe posługiwały się wyrobami ze lnu.

Jednakże nie bacząc na to, że ludzimi więcej i więcej otwierają się oczy na przyczyny klęski naszego rolnictwa, nie należy się ludzi nadzieją, że kwestja własnych surowców znajduje wszędzie zwolenników. Nasamprzód spotka się ona ze zdecydowanym sprzeciwem przemysłowców, którzy będą mieli do pomocy kapitał międzynarodowy. Należy się spodziewać całego szeregu pousunień, gdzie takie argumenty jak to, że len jest droższy, jest gorszy i jego jest mało, będą już niewystarczające.

Pozatem właściciele większej i średniej ziemskiej własności, oraz kulturalnych gospodarstw, trudno będzie zainteresować sprawą Iniarstka, gdyż nie posiadają dużej ilości roboczych rąk, potrzebnych do uprawy i przeróbki lnu na tkaniny.

Od kupiectwa i handlu, który jest nastawiony na towary bawelniarne, trudno się będzie spodziewać szczególnie z początku — zwycięskiej inicjatywy.

Spółczeństwo miejskie nie odczuwa potrzeb wsi. Narazie będzie objętnym, a nawet może zwalczać tkani jone, do których nie jest przyzwyczajone.

Wielką samą spotką akcję Iniarstką z niedowierzaniem. Widziała ona dużo experimentów, za które drogo musiała zapłacić. Oprócz tego pamięta niedawne praktyki eksportowe i straty z tego wyniku.

Jeżeli do tego dodać braki organizacji, braki odpowiednich towarów, ich czasową niższosc gatunkową i droższe ceny, to trzeba się spodziewać całego szeregu zwątpień i rozczarowań.

I nie bacząc na to wszystko, musimy dążyć do tego celu i cel ten osiągnąć. Drugiej drogi nie mamy. Nawet jeżelibyśmy odzyskali światowe rynki, jeżeliby nastąpiło gospodarstwo porozumienia państw z udziałem Polski, jeżeliby nawet powstały stany zjednoczone Europy, lub jeżeliby wszystkie państwa odgrodziły się jeszcze wyższymi murami celnymi, to wszystko jedno musimy wykorzystać całą wydajność naszej ziemi, oraz zatrudnić wszystkie robocze ręce.

Bez tego kraj nasz nie będzie mieć

żadnej gospodarczej przyszłości i będzie skazany na służalczą rolę wobec wszystkich, którzy mają więcej energii, więcej inicjatywy i więcej daru przewidywania.

Jakie praktyczne drogi prowadzą do celu?

1) Najwyższy czas, aby wreszcie organizacje rolnicze wzięły w swoje ręce kierownictwo akcją rolną. Mają do tego odpowiednich ludzi, mają zmontowany aparat, muszą znać doskonale miejscowe warunki. W niczem nie przerywając dotychczasowej pracy, muszą wytknąć plan nowej gospodarki rolnej, opartej na lniu: wie i hodowli owiec. Pamiętajmy, że niezależnie od tego, ile zostanie zasiano, będzie jego zawsze zamało. Zamówienia i rynki, które się obecnie tworzą, otwierają szerokie perspektywy. Z dniem każdym zwiększa się ilość ludzi, którzy rozumieją doniosłość tej sprawy.

Energiczne zarządzenia litewskie w Kłajpedzie. Aresztowanie szpiegów niemieckich. — 105 nauczycieli niemieckich zwolniono.

Kowińska „Di Idzysze Sztyme“ z dnia 30 marca, zamieszcza przewidywania pewnej osoby, przybyłej z Kłajpedy i obeznanej z miejscowymi stosunkami co do oblicza przyszłego sejmiku.

Tak więc z dużą pewnością przewidywać można, że partja rolnicza (Landwirtschaftspartei) wejdzie do przyszłego sejmiku liczebnie osłabiona, zdobywając zamiast 9-mi mandatów, tylko 6. Przepuszczenie to oparte jest na fakcie, iż Związek rolników, który dotąd zawsze popierał przy wszystkich wyborach partję rolniczą, tym razem wystawia własne listy i przeprowadzi przypuszczalnie conajmniej dwu posłów.

Na czele związku stoi Aszmatajtis, uważany za lojalnego wobec rządu. Drugą nowością w przyszłym sejmiku będzie mandat miejscowych przemysłowców. Grupa ta kan dydowała również przy poprzednich wyborach, ale pozostała bez reprezentacji tylko dzięki ówczesnej interpretacji § 76 ordynacji wyborczej. Ponieważ obecna interpretacja umożliwiła uzyskanie mandatu bez osiągnięcia pełnego dzienika wyborczego, przeto grupa przemysłowa (przy poprzednich wyborach Wirtschaftspartei) przeprowadzi z pewnością jednego posła, a może nawet i dwóch. W przyszłym sejmiku można również przewidywać zgrupowania na lewym skrzydle, przedewszystkiem wśród robotników lewicowych. W sejmiku popierają skrajna lewica miała dwóch przedstawicieli. Stanowisko ich było jednak niekonsekwentne, a często popierałi oni nawet otwarcie ugupowania burżuazyjne. Przepuszczenie ledzie to ich kosztować jeden mandat, a może nawet obydwu. Głosy ich otrzymują socjal-demokraci, którzy prowadzili politykę konsekwentną i pod wielu względami mniej szowinistyczną, niż ich towarzysze z lewicy.

W przyszłym sejmiku może się również znaleźć przedstawiciel ludności żydowskiej. Wśród żydów kłajpedzkich panują poważne tendencje w kierunku wystawienia własnej listy. Ze względu na swą liczebność, żydzi mogliby przeprowadzić z pewnością jednego posła, który mógłby wiele zdziałać, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Tak więc skład sejmiku przedstawiałby się, jak następuje:

Partja rolnicza ze swych 9-ciu byłych mandatów odda dwa związkowi rolników i 1 blokowi litewskiemu, pozostając przy 6-ciu mandatach. Partja ludowa (Volkspartei) ze swych 8-miu mandatów utraci może 2 na rzecz grupy przemysłowej i ewentualnie 1-ty żydowski. Socjal-demokraci mogą swoje 4 mandaty zwiększyć jeszcze o 1. Robotnicy lewicowi ze swych 2 mandatów oddadzą zapewne 1 socjal-demokratowi. Ogółem liczy sejmik 29 posłów. Litwini otrzymają przypuszczalnie zamiast dotychczasowych 5-tych, 8 mandatów. Taki skład sejmiku wytworzą przedewszystkiem sprawę przewodniczącego dyrektorium, ponieważ usus parlamentarny nakazuje powierzenie tego stanowiska największej frakcji — w danym razie ewentualnie Litwinom. Jeśli chodzi o koalicję rządową, to nasunąć się może koncepcja t. zw. zielonego frontu, t. zn. koalicji rolników. Wchodziłaby wówczas w rachubę partja rolnicza ze swymi 6-ciu mandatami, 6-ciu posłów litewskich (2 Litwinów, którzy będą reprezentować rolników, nie mogliby wejść do takiej koalicji), i 2-ch przedstawicieli związku rolników. Do większości brakowałoby takiej koalicji jednego mandatu, która

mogłaby zdobyć przez pozyskanie posła żydowskiego. Pozostaje jeszcze możliwość innej koalicji, złożonej z przedstawicieli partji rolniczej, partji ludowej i socjal-demokratów. Ci ostatni stanowiliby jednak zbyt słabe oparcie dla obydwu grup burżuazyjnych, a w sprawach gospodarczych nie mogliby iść razem z partją ludową.

Organizacje rolnicze muszą wnieść nowe życie i optymizm do chat wiejskich. Aczkolwiek Iniarstwo przeważnie zostanie oparte na drobnych gospodarstwach, to jednak nie wyklucza konieczności, ażeby w niem wzięły udział i kulturalne gospodarstwa, produkcja których nastawiona jest na rynki zagraniczne. Czyniąc to nie tylko podadzą rękę wsi i przez to wniosą tam wartość kulturalną i organizacyjną, nie tylko stworzą ośrodki nasieniictwa i hodowli rasowych owiec, lecz jednocześnie przez swoje doświadczenie i autorytet dopomogą do zorganizowania rynku wewnętrznego bez czego nie możliwa jest żadna praca gospodarza.

2) Nie wielkie fabryki, drogie maszyny i obce kapitały, a ręczna robota naszych wiejskich kobiet, musi stać się podsta wia naszego Iniarstwa. Na terenie 4-ch wschodnich województw ist-

nie około 300 tys. krosien i 600 tys. kołowrotków. Obecnie one beczynnie leżą na strychach. Te prymitywne maszyny muszą odegrać największą rolę. Ich liczba będzie się zwiększać, praca na nich odbywać się w kilka zmian. W tej dziedzinie, w technice robót ręcznych, jakie szerokie pole do udoskonalenia, na co pewno zwrócą uwagę nasi inżynierowie.

Iniarstwo nie będzie zwalczać fabryk, szczególnie pożądaną są przedział nie rozrzucone w terenie. Lecz nie możemy czekać, aż dopóki one powstaną. Trzeba umieć obchodzić się bez nich, kiedy ich niema. A szczególnie trzeba unikać wszelkich nakładów pieniężnych, nowych organizacyj, nawet nowych ludzi. Wszystko, co potrzeba dla Iniarstwa, mamy pośród siebie.

3) Cała ta doniosła reforma w łonie naszego gospodarstwa rolnego na ziemiach wschodnich, może się odbyć

skutecznie jedynie wtedy, gdy całe społeczeństwo nie bacząc na wyznaczenie i poglądy polityczne zda sobie z niej sprawę, uwierzy w jego powagę i konieczność i uzna za swoją. I wtedy stanie się historyczny fakt obrony gospodarstwa własnej ziemi, obrony słabych, jakimi są w danej chwili drobni rolnicy przez silniejszych i inteligentniejszych, jakimi są inne warstwy społeczeństwa. I w ten sposób zapewni się udział wszystkich warstw w obronie gospodarki narodowej.

Nie można mieć wątpliwości, że na szta administracja, samorządy, nauczycielstwo i wszystkie organizacje społeczne, poprą tę sprawę.

Mamy również nadzieję, że nasze duchowieństwo, które najbliższe stoi ludu wiejskiego i widzi niedolę wsi, użyje swój wysoki autorytet moralny, ażeby uzdrowić stosunki gospodarcze na wsi. Lucjan Żeligowski.

PREMIER PRYSTOR WYJECHAŁ NA ODPOCZYNEK

WARSZAWA, (tel. wł.). W poniedziałek wyjechał do Krynicy i Zakopanego na 10-dniowy odpoczynek p. premier Prystor. Zastępuje go wicepremier, prof. Zawadzki. Z racji jazu p. premiera rozpowszechniane są pogłoski, że udaje się on do Genui, a następnie do Heluanu, gdzie jak wiadomo bawi Marszałek Piłsudski. Potraktować to należy jako zwykłe plotki.

RYGA. (Pat). Donoszą z Kłajpedy, że przez dyrektora Stimajtis oświadczył przedstawicielom prasy, iż dotychczas w kraju Kłajpedzkim było ogółem zatrudnionych w szkołach 105 nauczycieli, obywateli niemieckich, którzy będą zwolnieni i zastąpieni przez nauczycieli litewskich, pozostających obecnie bez pracy.

WARSZAWA, (tel. wł.). Mniitor Polski z dn. 4 b. m. przynosi rozporządzenie R. M., zniżające opłaty od pojazdów na rzecz państwowego fundusa drogowego. Od 1 kwietnia opłata od samochodu prywatnego wynosi 40 zł. od każdego 100 kg., od autobusu 36 zł. od taksówki 35 zł., od ciężarowego prywatnego 32 zł., od ciężarowego zarobkowego 30 zł., od motocyklu 50 zł. za sztukę, od motocyklu z przyczepką 75 zł.

Przed konferencją czterech mocarstw

W SPRAWIE PAŃSTW NADDUNAJSKICH Obrady francusko-angielskie w Londynie

LONDYN. 3. 4. — Dziś wieczorem przybył do Londynu premier francuski Tardieu i minister finansów Flandin.

LONDYN. 3. 4. Premier Tardieu przyjął w hotelu, w którym zamieszkał, przedstawicieli prasy i oświadczył im, co następuje:

„Zagadnienia, o których będziemy rozmawiali z premierem MacDonaldem dotyczą spraw europejskich. Obowiązkiem wszystkich rządów jest obecnie utrzymanie zasady wzajemnej solidarności. Zarówno Francja jak i Wielka Brytania wstąpią na drogę tej solidarności bez wysiłku.

O ile obie strony zarówno francuska, jak i angielska będą dążyły do tego samego celu, którym jest przywrócenie normalnych warunków współpracy dla wszystkich krajów, wówczas cel powinniśmy osiągnąć.”

LONDYN. PAT. — Rozmowy angielsko-francuskie, jakkolwiek nieograniczone do zagadnienia współpracy państw naddunajskich, są jednak przygotowaniem do konferencji 4 mocarstw Chamberlain i Runciman wraz z Mac Donaldem i Simonem odbyli rozmowę z delegacją francuską. W rozmowie tej uczestniczyli również stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Vansittart i Leith Ross, doradca finansowy rządu.

LONDYN. PAT. — Agencja Reutersa dowiaduje się z miarodajnego źródła, że konferencja 4 mocarstw zajmie

się głównie sprawą porozumienia państw naddunajskich. Sprawa ta będzie rozważana w związku z bardziej ogólnymi zagadnieniami długów i odškodowań. Konferencja będzie miała również za zadanie przygotowanie konferencji lozańskich.

PARYŻ. PAT. — Podczas bankietu, jaki odbył się wczoraj w Montarvis, senator de Jouvenel, omawiając politykę zagraniczną Francji, wyraził m. in. pogląd, że francuski projekt unji naddunajskiej, nie jest niczem innym, jak Locarnem, sięgającym aż na Wschód.

GŁÓWNE WYGRANE

WARSZAWA, (Pat). W 19 dniu ciągnięcia 5 klasy 24 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na następujące n-ry: 15 tysięcy złotych — 126.045, po 5 tysięcy złotych — 9.389 i 134.116.

GŁÓWNY BANDYTA ZABITY

RÓWNE, (Pat). Grasujący od dwóch lat na Wołyniu w powiecie żolbunowskim gwałtowny bandyta Makar Josak został zabity, Josak przed tygodniem zastrzelił mieszkańca wsi Toczyszczany.

KATASTROFA „CIESZYNA“

HELINGSFORS. Pat. W dzisiejszej radjodepeszy kapitan statku „Cieszyna“ donosi, że zalogą znajduje się na pokładzie i bierze udział w ratowaniu statku. Nurkowie pracują przy łataniu dna. Silna fala nie pozwala zbliżyć się ratowniczym statkom fińskim. O ile pogoda będzie sprzyjała, należy przypuszczać, że w ciągu 4 dni statek zostanie spuszczony na wodę i uratowany.

HELINGSFORS. (Pat). Korespondent PAT dotarł na statku ratowniczym „Protektor“, w niedzielę do miejsca katastrofy „Cieszyna“. Po zbadaniu położenia oraz stanu statku ekspedycja ratownicza podjęła niezwłocznie pracę, uszczelniając części uszkodzone „Cieszyna“. Późnym wieczorem uruchomiono pierwsze pompy motorowe. W poniedziałek w południe na miejsce wypadku przybył drugi statek ratowniczy „Gładjar“, co przyczyniło się do wzmoczenia intensywności prac ratowniczych. Mimo ciężkich warunków atmosferycznych nadzieja uratowania „Cieszyna“ znacznie wzrosła.

Sensacyjny proces szpiega Staniszewskiego

WARSZAWA, (tel. wł.). Wczoraj przed warszawskim Sądem Okręgowym rozpoczął się proces inżyniera Antoniego Staniszewskiego i jego przyjaciółki Michaliny Grot, oskarżonych o szpiegostwo.

ARESTOWANEGO W LIPCU W WILNIE

Wilnie w hotelu „Georgea“ i od tego czasu przebywał w więzieniu. Ze względu na charakter przestępstwa prokurator zażądał zastosowania art. 15 przepisów przechodnich, który przewiduje karę śmierci. Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Proces Sterna i Wasiljewa w Moskwie

O zamach na dyplomata niemieckiego

MOSKWA, (Pat). W dniu 4-go kwietnia rano rozpoczęła się w kolegium sędziowskiem kolegium wojskowym trybunału najwyższego rozprawa sądowa przeciwko Sternowi i Wasiljewowi, oskarżonym o popełnienie aktu terrorystycznego wobec ambasadora niemieckiego von Dircksen, przyczem, jak wiadomo, rano został radca ambasady

Dziwny akt oskarżenia i niesamowite zachowanie oskarżonych

MOSKWA, PAT. — Agencja Tass podaje: Akt oskarżenia przeciwko Sternowi i Wasiljewowi, odczytany na poniedziałkowym posiedzeniu Trybunału, zawiera między innymi:

Stern, który dokonał zamachu przeciwko radcy Twardowskiemu, oświadczył w śledztwie, że zamach miał charakter polityczny i był skierowany nie przeciwko radcy ambasady, lecz przeciwko ambasadorowi Niemiec von Dircksenowi. Ten akt terrorystyczny miał na celu wprowadzenie komplikacji w stosunki polityczne między ZSRR a światem zachodnim, zwłaszcza przeszkolenie rozwojowy przyjaznych stosunków między ZSRR a Niemcami. — Stern dokonał zamachu, ulegając namowom Wasiljewa, który działał zgodnie ze swym i towarzyszącymi... W tym miejscu z akcie oskarżenia następują kropki.

Stern oświadczył, że aprobował całkowicie cele zamachu i dokonał go według planu zgóry opracowanego. Zbliżenie pomiędzy Sternem a Wasiljewem nastąpiło na podstawie podobieństwa ich poglądów politycznych. Rozmowy ich dotyczyły konieczności podjęcia czynnej walki przeciwko władzy sowieckiej. Wasiljew wychodził z zasadniczego założenia, że położenie ZSRR na Zachodzie może być utrzymane jedynie przez przyjazne stosunki z Niemcami. Inne mocarstwa zachodnie zachowują więcej niż wrogię stanowisko względem Rosji. W razie zerwania stosunków pomiędzy ZSRR a Niemcami, takt ten doprowadziłby niechybnie do agresywnych wystąpień Zachodu przeciwko ZSRR.

W czasie jednego z ostatnich spotkań Wasiljew powiadomił Sterna konkretnie o tem, że pozostaje w związku z... (kropki w akcie oskarżenia), gdzie ma zwolenników, którzy powierzyli mu zadanie przygotowania aktu terrorystycznego przeciwko ambasadorowi Niemiec w celu sprokowania zerwania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Niemcami. Stern oświadczył w śledztwie, że brak mu było odwagi na odmówienie propozycji Wasiljewa w sprawie dokonania wzniakowanego aktu.

W celu uchylenia wszelkich podejrzeń co do udziału cudzoziemców w zamachu, Wasiljew i Stern postanowili, że broń, użyta do wykonania zamachu, powinna być typu rosyjskiego. Dalej akt oskarżenia zawiera: Wasiljew aresztowany, zaprzeczł początkowo z uporem, jakoby brał udział w zamachu, jednak pod naciskiem nieodpartych do wódów potwierdził zeznanie Sterna, dotyczące okoliczności, w jakich odbywały się liczne jego zebrania ze Sternem.

Po skonfrontowaniu go ze Sternem, Wasiljew złożył deklarację na piśmie, stwierdzając: „Uznaję się winnym zorganizowania aktu terrorystycznego przeciwko ambasadorowi Niemiec, w myśl instrukcji osób trzecich, i potwierdzam w całości zeznanie Sterna”. Wasiljew odmówił jednak złożenia zeznań co do całokształtu afery, a w szczególności co do osób, na których zlecenie działał.

Teatr na Pohulance

WYSTĘPY ZESPOŁU „REDUTY“ „SPRAWA MONIKI“ — SZTUKA SZCZEPKOWSKIEJ.

Mężczyźni, których na scenie nie ma, lecz o których się mówi: nalogowy pijak, codziennie bijący swą żonę, która od szeregu lat bez przerwy i wytchnienia zapada w ciążę, lub rodzi; — próżniak, znajdujący się na utrzymaniu żony; uwodziciel, wypychający dziewczynki 100 zł. i wyrzucający ją za drzwi; nikczemnik, który zakpił z uczucia kochającej go kobiety; wygodni, posiadacze dwu sklepów i kochanki, której nawet przereka ożenek — nie odrzuca, — po pewnym czasie...

Pijaczka i sklepikarz w sztuce żadnej roli nie odgrywają, natomiast postacie innych przedstawicieli płci brzydkiej (w sztuce — szatański brzydek), redukują się do jednej, łączącej trzy niewiasty, które są trzema osobami szuki.

Jedna niewiasta kocha, chce dziecka, lecz nie może go mieć; dlatego też poddaje się operacji, aby móc stać się matką.

Druga niewiasta nie kocha, lecz ma zapewnione dziecko, dlatego też poddaje się operacji, aby go nie mieć.

Trzecia nie kocha, bo kochała nieśczęśliwie, jest rozgoryczona na cały świat i czuje szczerą nienawiść do mężczyzny.

niemieckiej von Twardowsky. Obecni też są wszyscy korespondenci prasy zagranicznej w Moskwie oraz przedstawiciele prasy sowieckiej.

Poseł Patek W WARSZAWIE

WARSZAWA, PAT. — W poniedziałek wieczorem przybył tu w sprawach służbowych poseł polski w Moskwie minister Patek. Na dworcze witali ministra przedstawiciele MSZ oraz poseł ZSRR w Warszawie Owsiejenko w towarzystwie członków poselstwa sowieckiego.

Sytuacja powodziowa w Małopolsce

LWÓW, (Pat). Przebieg spływu lodów na rzekach Małopolski Wschodniej naogół nie budzi poważniejszych obaw. Na Strwiążu lody uszkodziły most w Terle w pow. dobromilskim, wskutek czego komunikację kołową zamknęto. Na Sanie poza chwilowym niebezpieczeństwem z powodu utworzenia się zatoru pod Sanckiem, który już spłynął, utworzył się zator w Komanczy. Saperzy pracują nad rozszaniem lodów. Z odmetów rzeki wyłowiono jednego topielca. Stan Bugu w województwie tarnopolskim podniósł się dość znacznie w powiecie Kamionka. Dzięki przygotowanym z wczasu środkom udało się unikać zatorów, wskutek czego niebezpieczeństwo zatorów znacznie zmalało. W paru miejscowościach nad Dniestrem i Strypą w pow. buczackim woda zalała kilka domów.

Nowe prądy wśród młodych komunistów w ZSSR

Wśród młodych komunistów, zwłaszcza wśród tych, którzy wystąpiли na wsi sowieckiej, poczęły przejawiać się w ostatnim czasie nowe prądy, skierowane przeciwko terrorowi. Komuniści nie odrzucali w pierwszym okresie rewolucji teroru i gwałtu, stosowanego w imieniu komunistycznej rewolucji. Ale kiedy rewolucja zwyciężyła — powiadają — wtedy oficjalnie ogłoszone zostało bezklasowe państwo, aparat państwowy, dostosowany do walki przeciwko wrogom systemu sowieckiego, w pierwszym okresie, musi zostać radykalnie zmieniony. Policja państwowa (G.P. U.) nie może obecnie, po zwycięstwie rewolucji, odgrywać tej roli, jaką odgrywała dawniej.

Jak oznajmia moskiewski korespondent paryskiego pisma „Dni”, organu byłego premiera rządu tymczasowego w Rosji, Kiereńskiego, młodzi komuniści często objawiają niezadowolenie z systemu bezustannego teroru. Na zgromadzeniu komunistów w orzechowo-zwierskim rejonie, jednemu mówcy zadano wprost pytanie: „Czy pod koniec drugiej piątki, stałe jeszcze będzie mieć GPU?”. Na zgromadzeniu tem odzywały się głosy potępiające swawolę pracowników GPU, którym przyznane są liczne przywileje, zwłaszcza, jeśli chodzi o przydział żywności. Jak donosi wspomniane pismo paryskie, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Mołotow, oświadczył na posiedzeniu sekretariatu Centralnego Komitetu partii komunistycznej, że zachodzi konieczność zagajenia energicznej walki z temi nowymi prądami. W odchyleniach tych nurtujących wśród młodzieży komunistycznej dozwolona niebezpieczeństwo „czerwonego terrorem”. Kwestja nowych prądów pomiędzy młodymi komunistami, którzy wyrzli już w atmosferze państwa komunistycznego i którzy nie przypominają sobie okresu wojny domowej, jest obecnie ważnym przedmiotem obrad starszej gwardji komunistycznej, uczestników rewolucji październikowej w roku 1917. Ci weterani ruchu komunistycznego ubolewają, że komunistyczna ideologia młodzieży formuje się inaczej, aniżeli ideologia założycieli i pierwszych działaczy ruchu komunistycznego.

Dymisja rządu w Jugosławiji

Lęk przed letargiem

BIAŁOGROD, PAT. — W poniedziałek rano odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym prezes rady ministrów Ziwwkovicz zawiadomił kolegów swych, że postanowił wręczyć królowi dymisję gabinetu. Premier, przedstawiając powody złożenia dymisji, zaznaczył, że misją, którą powierzono mu w chwili szczególnie krytycznej, uważa za skończoną. Zadaniem je-

go rządu było utrwalenie autorytetu państwa i doprowadzenie do zbliżenia różnych odłamów narodu, dokonanie naprawy administracji i unifikowanie ustawodawstwa oraz złagodzenie napiętności politycznych. Premier uważa, że misję powierzoną spełnił. Według przypuszczeń, nowy gabinet utworzy Marinkowicz.

Znów walki w Mandżurji

TOKJO, (Pat). Jak podaje agencja „Rengo”, ministerstwo wojny komunikuje, że z powodu zaostrenia się położenia w okręgu Czian-Tao w Mandżurji ministerstwo postanowiło wysłać do tej okolicy oddział wojsk, zaopatrzonych obecnie w Korał, w celu zapewnienia ochrony życia Japończyków i Koreańczyków, znajdujących się we wzmiankowanym okręgu.

TOKJO, (Pat). Wojska japońskie wyparły z Nungan buntowników, którzy zbiegli w kierunku północnym, pozostawiając 3 tysiące zabitych.

KRWAWY WYDARZENIA W PALESTYNYE.

PARYŻ, PAT. — Donoszą z Palestyny, że wykrycie dwu zbrodni, których ofiarą padli Żyd i Arab, wielce przyczyniło się do powiększenia tarc między dwoma narodami Palestyny, co jest szczególnie niebezpieczne w przedmiur wielkanocnego okresu.

W piątek rano turysta z Los Angeles, żyd Izrael Wolf był znaleziony na jednym z przedmieść Jerozolimy z podrażnionym gardłem. W czasie przeprowadzania śledztwa, znaleziono również trupa jednego z przywódców arabskich, także z podcięciem gardłem. Zwłoki leżały w samochodzie w pobliżu miejsca, gdzie zdarzył się wypadek z Wolfem.

Zdaniem tamtejszych polityków, nie jest wykluczony bliższy związek między obydwoma zbrodniami.

ARESztOWANIE SZPIEGÓW W MARSYLII

PARYŻ, PAT. — W sprawie wykrytej w Marsylii afery szpiegowskiej, władze policyjne zachowują ścisłą tajemnicę. Oczekuje się aresztowania dalszych członków obcego wywiadu w południowej - wschodniej Francji. Według informacji z Marsylii, aresztowani zajmowali się głównie zbieraniem dokumentów, dotyczących organizacji obrony miast przed gazami trującymi, oraz prac fortyfikacyjnych, prowadzonych w Alpach.

Sensacją wzbudza fakt, że rewizja ujawniła wielką ilość dokumentów oraz broszur antyfaszystowskich. Aresztowani, nienależący oficjalnie do włoskiej partji socjalistycznej, utrzymywali kontakt z kołami antyfaszystowskimi i nawet brali udział w ostatnim kongresie włoskiej partji socjalistycznej, jaki odbył się ostatnio w Tulonie.

Tylko dentysta może usunąć kamień nazębny nie osiągnięty tego nigdy żadnym środkiem do pielęgnowania zębów. Prawdą natomiast jest, że można zapobiec tworzeniu się kamienia nazębnego przez ciągłe używanie pasty do zębów Chlorodont.

PRZECIWKO GRYPIE, PRZEZIĘBIENIU należy niezwłocznie zastosować tabletki Togonal, które usuwają te chorobliwe objawy. Nie szkodziwie dla serca, żółdka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togonal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena 2 zł. Nr. Rej. M.S.W. 1364.

Zeppelin zawadził o maszt

BERLIN, (Pat). W czasie dzisiejszego startu do podróży do Ameryki Południowej sterowiec „Mr. Zeppelin uległ wypadkowi. Zawadził mianowicie o maszt rądostacji lotniska, rozdzierając powłokę, tak, iż musiał ponow-

nie lądować dla naprawy. Następny start wyznaczony został na jutro rano, gdyż naprawienie uszkodzonych komórek dokonane będzie prawdopodobnie w ciągu nocy.

Autorka sztuki, operująca jaskrawymi kontrastami (wszystkie światła po stronie niewieścjej, cały mrok po stronie męskiej), nie stworzyła dzieła literackiego większej wartości. Ale to, że w sposób zdecydowany, nieraz prawie prowokacyjnie, poruszyła wiele zagadnień, „o których się nie mówi”, że zmusza widza do reagowania w formie zachwytów czy protestów, że wreszcie pragnęła narysować potęgę czystej, plomiennej miłości niewieścjej, — jest jej zasługą.

Artystki doskonale odtworzyły rolę bohaterki sztuki, dając wykonane typy niewiast.

Tak p. Małniczówna (Anna), jak p. Grywińska (Monika), oraz p. Myślakowska (Antosia) — były bez zarzutu.

Sztuka jest godna poznania, chociażby dlatego, że porusza wiele istotnych zagadnień i wzrusza widza.

Na premierze było wyjątkowo dużo publiczności, która żywo reagowała na treść sztuki.

Przypuszczać należy, iż dalsze przedstawienia również będą się odbywały przy pełnej sali.

„NASZE DZIADY“ Zorganizowanie staraniem Wojewódzkiego Komitetu do walki z bezrobociem, „Nasze działy”, sprawiły istny cud w postaci całkowitego wyprzedania biletów. Rzadko można obserwować w Wilnie tak

AFERA REMARQUE'A

BERLIN, (Pat). Władze celno skarbowe w Berlinie powzięły podejrzenie, że przebywający obecnie zagranicą autor słynnej książki „Na zachodzie bez zmian” Remarque dopuścił się naruszenia przepisów dewizowych przez wywiezienie i ulokowanie znacznych sum, osiągniętych ze sprzedaży wymie-

nionej powieści w Niemczech, w bankach zagranicznych. Urzędnicy skarbowi natolżyli sekwestr na zdeponowaną na jego koncie w berlińskim Darmstaetter und National Bank kwotę 20 tysięcy marek. Prowadzone jest dochodzenie, mające na celu wyjaśnienie sprawy.

HILLEGOM AURORA HOLANDJA

CEBULKI KWIAtowe ŚWIATOWEJ SŁAWY
SPROWADZAJCIE CEBULKI BEZPOŁOŻNIE Z NAJLEPSZEJ FIRMY W HOLANDJI

Od pewnego czasu nadchodzą do nas z Polski zamówienia na cebulki roślin pokojowych lub ogrodowych. Sądźmy, że w celu wprowadzenia naszej Firmy na rynek polski najlepszy środkiem będzie wysłanie jednej z naszych kolekcji roślin i cebulek z Holandji, kolekcji tak urozmaiconej pod względem bogactwa kolorów i słodczy zapachów, jakiej państwo nie spotykali.

Kolekcja ta zawiera 350 cebulek i roślin rozmaitych gatunków i została utworzona przez nas, fachowców, z uwzględnieniem naszego klimatu. Kwiaty „Aurory” będą radością w sercach młodych i starych, bogatych i biednych. Kufka cebulek „Aurora”, zamieni pokoje wasze i ogrody w prawdziwy raj!

Biorąc pod uwagę wielką ilość obywateli, nadchodzących do nas codziennie, prosimy o nadsyłanie zamówień bezwzględnie z wyraźnym wymienieniem nazwiska i szczegółowego adresu. Nikt nie powinien się ociagać ze sprowadzeniem w najkrótszym czasie naszej kolekcji.

Adres nasz: AURORA BULB NURSERIES Hillegom — Hollande — Europe. Nasz wspaniały kolekcja zawiera:

- 100 Gladjolusów o dużych kwiatach, 5 różnych kolorów: lila, żółty, czerwony, różowy saumon.
- 50 Gladjolusów o drobnych kwiatach, w 5 pięknych kolorach.
- 20 Begonij (10 zwykłych i 10 podwójnych) o kolorach rozmaitych.
- 15 Roślin trwiałych bardzo urozmaiconych.
- 10 Hya-tyłów (Hyacinthus Candicans) Królowa Kwiatów.
- 50 Anemonów, kwiat popularny w odcieniach barw tęczy.
- 50 „Oxalis Depsis” zwane „roślina szczęścia”.
- 15 „Montbretias” rozmaitych kolorów.
- 15 Dali „Aurora's Room”.
- 350 Cebulek i roślin w cenie franków franc. 70 (zł. 25).
- Podwójna kolekcja (700) w cenie franków 130 (zł. 46 gr. 60).

Szybka usługa. Wysyłamy bez kosztów pocztowych pod wskazanym adresem. Załączamy do każdej paczki świadectwo zdrowia, wydane przez urząd phytopatologiczny. Każdy gatunek napakujemy oddzielnie z etykietą. Posyłamy również w każdej paczce darmowy katalog ilustrowany ze wskazówkami w językach: angielskim, francuskim lub niemieckim. Do zamówień z załączoną z góry opłatą dodajemy bezpłatnie sledem nowości światowej sławy „Aurora”, „Tigrellines”.

Na zamówienie bez zaliczki wysyłamy paczkę za pobraniem, przyczem należy wpłacić 5 fr. franc. (zł. 1 gr. 80) na rachunek kosztów przesyłki.

Pamiętajcie o bezrobotnych

„działało” na potęgę, a jednocześnie zakładało się przeróżne „gniazdka”... Coprawda, tutaj — małżonek... nie kokota... ale zawsze coś nie tak, jak być powinno...

Sztuka jest wielkim oskarżeniem pod adresem mężczyzny, ale oskarżenia te niby bumerang wracają do kobiet i nawet zadają im dotkliwe ciocy...

Jeżeli try kobiety o różnym poziomie intelektualnym i moralnym: ex-pokojówka - prostytutka, doktorka oraz inżynier) mają jeden ideał mężczyzny: plaza, — coś jest nie w porządku z ich wzniosłą, anielską miłością.

Ich zaś tragedja nie jest znów tak okropna, bo na niej wychodzą całkiem dobrze.

Anna, zawdzięczając niefortunnej miłości, nieco się załamuje, jako kobieta, ale wyraźnie wyrasta, jako człowiek, zdolny do wielkich, twórczych wysiłków.

Antosia po tej przygodzie z niepotrzebnym dzieckiem nabiera doświadczenia i robi „karjerę”, z której sama jest całkiem zadowolona.

Monika, gdyby nie zdrada „Jurczaka”, zanudziłaby go na śmierć swą cikliwą miłością i stałaby się nudną gęsią. Po dramacie stanie się ciekawym człowiekiem, zdolnym do głębszej miłości. W życiu da sobie radę, błyskawicznie załatwiony rozwój jest tego rękojmją.

Nibyto całkiem po męsku, jak „za naszych dobrych czasów”, kiedy się

wypionągą sale teatralną; ach! gdyby podobne zjawisko potarzało się częściej! „Nasze działy”, dowcipnie pomyslane, lecz nieco niedostatecznie opracowane, w dwóch pierwszych częściach podają przeważnie materiał, produkowany w radiowym „A-ku-ku”.

Część pierwsza — z dowcipną prezentacją artystów — jest barzo miła i wywarza odrzuty sympatyczną łączność pomiędzy artystami i widownią. Całość — mówiony dziennik — jest wcale dobra. W części drugiej stanowiąc jest niepotrzebna niezgrabna humorowska o tem, jak król Aleksander oraz królowe Barbara i Elżbieta, piją wódkę w Brystolu. Ani to dowcipne, ani smaczne. Slaby jest monolog wachmistra.

W części drugiej popisują się już śpiwacy i muzycy. Tych numerów jest jednak nieco za mało.

Część trzecia, stanowiąca odrębną całość, zarysowuje przed nami dzieje Wilna od czasów Gedymina (przepisywany p. Wolfejko), do naszych dni, a nawet znacznie dalej, bo do roku ...2438.

Bohaterami są osoby, dobrze w Wilnie znane i odtworzone przez artystów nieraz w sposób zdumiewająco trafny. Ponad wszelkie pochwały jest p. Karpiński, jako prof. Limanowski, doskonale są: p. Detkowska, jako literatka Roman-Omen, a p. Cielierski jako inż. Czyc.

Tekst bardzo dobry, humor świetny, choć zawiera odrobinkę złośliwości, akcja bardzo żywa, a całość — przeżabawna i zajmująca.

Należałoby tylko dobrze przesłać materiał literacki pierwszych dwu części (szczególnie — drugiej) i wprowadzić nieco więcej śpiewu i muzyki.

Trzeba przypuszczać, iż „Nasze działy” będą miały w Wilnie wielkie powodzenie.

W Ch.

KRONIKA



WTOREK
Dziś 5
Wincentego
Jutro
Celestyna

Wscnód słońca g. 5.26
Zachód słońca g. 18.41

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
z dnia 4 kwietnia 1932 r.
Ciśnienie średnie: 755.
Temperatura średnia: +5.
Temperatura najwyższa: +9.
Temperatura najniższa: -1.
Opad w mm: —.
Wiatr: południowo-wschodni.
Tendencja: słaby wzrost, potem spadek.
Uwagi: rano pogodnie, potem pochmurno

MIĘJSKA
— Stagnacja w ruchu budowlanym. Brak funduszy o kredyt państwowego, na których w latach ubiegłych opierał się prawie całkowicie wiosenny ruch budowlany, spowodował, że w r. bieżącym żadnych prac w tym kierunku nie prowadzi się. Czynniki miarodajnie przypuszczają, że pewne fundusze wpłynęły w maju i wówczas dopiero można będzie spodziewać się pewnego ożywienia. O inicjatywie prywatnej w tej dziedzinie dotychczas nie słychać.

— Stan bezrobocia. Niewielkie ożywienie daje się zauważyć na miejscowym rynku pracy. Rozpoczęcie niektórych sezonowych robót wpłynęło dodatnio na stan bezrobocia, które w ub. tygodniu po raz pierwszy od 5 miesięcy, wcale się nie zwiększyło. Obecnie liczba pozostających bez pracy sięga 6 tysięcy osób, w tym najwięcej robotników niewykwalifikowanych i pracowników umysłowych.

— Sprawa jezdni. W połowie kwietnia ma być wreszcie powzięta ostateczna decyzja co do wyboru jezdni w mieście. Na specjalnie w tym celu zwołanej przez magistrat konferencji będą przedłożone materiały, zebrane podczas dotychczasowych narad z fachowcami, oraz opinie, nadesłane przez cały szereg miast.

Rozpoczęcie robót nastąpi zaraz po ustaleniu typu jezdni. W roku bieżącym ma być ułożona nowa jezdnia na ul. Mickiewicza, Zamkowej i Wileńskiej. Zatrudnionych przy tych robotach będzie przeszło 100 robotników. Całkowita zmiana nawierzchni jezdni w całym mieście jest rozłożona jak wiadomo na lat 10.

— O dalszą pomoc pozbawionym pracy. Dla przeszło tysiąca bezrobotnych wygasa w tych dniach ustawowy 13-tygodniowy termin korzystania z zasiłków funduszu bezrobocia. Wobec tego, że władze centralne nie zgodziły się na przedłużenie okresu pomocy o dalsze 4 tygodnie, dotknięci tem bezrobotni znajdują się w niezwykle ciężkiej sytuacji.

SZKOLNA
— Uczczenie ś. p. biskupa Bandurskiego w szkołach. Kurator Okręgu Szkolnego wydał okólnik do szkół wszelkiego typu na terenie okręgu w sprawie uczczenia ś. p. biskupa Bandurskiego. Intencją zarządzenia jest nie tylko oddanie hołdu zasłudze, ale jednocześnie wywarciu i utrwaleniu wpływu wielkiego obywatela na młodzież. Okólnik poleca przeto w bieżącym roku szkolnym w ramach godzin, wyznaczonych w programach na język polski i historię, omawianie działalności społecznej — politycznej ś. p. biskupa Bandurskiego, na podstawie przeczytanych przez uczniów utworów. Polecone zostały powiastki, jak: „Biała sukmana”, „Miłość wioski rodzinnej”, „Ciężka służba”, i inne, oraz odezwy i kazania, zamieszczone w zbiorze: „Krwii ofiarnej części”.

— Koniec ferii szkolnych. Wobec ukończenia ferii świątecznych, z dniem dzisiejszym we wszystkich szkołach lekcje zostaną wznowione.

AKADEMICKA
— Stypendjum im. ś. p. Stanisława Waclawskiego. Ufundowane przez Bractwo Polskie Warszawskiego Uniwersytetu stypendjum w wysokości 100 zł. miesięcznie dla studenta wyznającego ideologię, w obronie której padł ś. p. St. Waclawski, zostało już przyznane jednemu z kolegów, który odpowiadał warunkom, postawionym przez fundatorów stypendjum. Jednym z warunków było pochodzenie z rodziny włościańskiej.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Z T-wa Eugenicznego. (Walki ze zwyrodnieniem rasy). 7 kwietnia w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4) Dr. med. Karol Kosinski wygłosi odczyt na temat „Hygieny, pracy, rozrodczości” (zakonienie). Początek o 5.30. Wstęp wolny.
— VII Odczyt z cyklu „Święci Pańscy”. p. t. „Św. Dominik” — Dr. Marji Ostreykówny odbędzie się w Domu Sodalicyjnym (ul. Królewska 9, II p.) we środę dnia 6 kwietnia o godz. 7 wiecz. Wstęp dla członków Sodalicyj i zaproszonych gości. Zaproszenia można otrzymać od członków Sodalicyj.

— Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XI

UWADZE GOSPODYNI
Najlepiej zabezpiecza na lato futra i inne ubrania OD MOLI wypróbowany proszek japoński KATOL, co stwierdza fakt ten, iż podczas rewolucji rosyjskiej ubrania, które były przesypane proszkiem Katol i zostały w Rosji, dopiero po upływie długich lat sprowadzone do Polski, okazały się całe i nietknięte przez mole. Katol ma przyjemny zapach i nie plami ubrania. Kupry lub szusy z przechowywaniem ubrań należy szczerze zamykać celem uniknięcia dopływu światła powietrza.

KATOL łepi również radykalnie robactwo: pchły, pluskwy, prusaki, karaluchy oraz owady: komary, muchy, mszyce na kwiatkach i t. p. W Polsce Katol jest zabany przez siły naukowe i uznany jako środek najskuteczniejszy do niszczenia robactwa i owadów, oraz zapobiegania chorobom zakazkowym. Katol sprzedaje się w składach aptecznych i aptekach.
Przedstawiciel H. WOJTKIEWICZ — WILNO, Kalwaryjska 21.

Wypadek samochodowy. Szofer Romuald Camsztein (Połocka 49), prowadząc takówkę Nr. 38044, na ul. Mickiewicza najechał na dorożkę, powożoną przez Konstantego Czechanowskiego (Werkowska 10), skutkiem czego została złamana holobla oraz pojęty przedni resor. Wypadków z ludźmi nie było.

Wymówienie pracy powodem samobójstwa. W niedzielę w nocy przy ul. Konarskiego 43 w zakładzie stowarzyszenia kapłanów katolickich odebrała sobie życie 50 letnia Marja Sciepurowa, zarządzająca tego zakładu. — Wskutek postrzału w głowę, poniósł ona natychmiastową śmierć. — Tragicznie zmarła pozostawiła listy, wyjaśniające powody targnięcia się na życie. Onegdaj Sciepurowa otrzymała wymówienie pracy, co też i skłoniło ją do samobójstwa. Sterana przyjaciółmi życiowymi kobieta, widać nie znajdowała innego wyjścia z wytworzonej sytuacji i miała pójść na poniewierkę, wolała odejść od życia.

FALSZYWE DOLARY. W banku handlowym przy ul. Mickiewicza 17 zatrzymano A. Jakunczonka (Trocka 7), B. Gilewicza (Subocz 39) i K. Jakunczonka z gm. worniańskiej, którzy usiłowali zmienić banknot tysiacy dolarowy. Zatrzymani zaklinają się, że dolary otrzymali do sprzedaży. Naogół sprawa przedstawia się dość tajemniczo.

Aresztowanie Wardenkiego na zarządzenie Sądu w Nowym Targu
WILNO. Były plenipotent Woropaja Aleksander Wardenki, bawił przed dwoma z górą laty w Zakopanem, chcąc przeczeć spokojnie istną burzę, jaka wynikła po wykryciu nadużyć w administrowanym przez niego majątku. Wardenki mieszkając przez dłuższy czas w jednym z pensjonatów, nieopłacił rachunku i prostru ncieki, pozostawiając walizki.

Wypadek samochodowy. Szofer Romuald Camsztein (Połocka 49), prowadząc takówkę Nr. 38044, na ul. Mickiewicza najechał na dorożkę, powożoną przez Konstantego Czechanowskiego (Werkowska 10), skutkiem czego została złamana holobla oraz pojęty przedni resor. Wypadków z ludźmi nie było.

Według schematu

Dramaty miłosne odbywają się w życiu według odwiecznego schematu. Akt pierwszy: miłość budzi się, rozwija, osiąga temperaturę wrzenia. Akt drugi: jeden z kochanków ostyga, drugi nie przestaje zalecać. Akt trzeci: taka lub inna katastrofa: jeden ucieka, drugi rozpacza. Albo mści się.

Odmienny schemat miewa również odwieczne warjanty: zdrada, poza tem szantaż i wymuszenie. Innymi słowy — interes, zrobiony na miłości. W tym ostatnim wypadku dochodzi często do krwawego rozwiązania. — Ale czy łatwo jest wówczas ogłosić potępić?

Który z tych warjantów da się zastosować do historii Piotra Sokołowskiego i Weroniki Grosówny? Kochali się czas dłuższy, przeszli okres wrzenia. On zaczął stygnąć. — Wkońcu uciekł. Ostatecznie nawet ożenił się z inną. Wówczas ona zaczęła nachodzić go. Namawiała, by porzucił żonę, by wrócił do niej, do Weroniki, która nie przestaje kochać go. A Sokołowski myślał:

— Co będzie, jeśli przypadkiem żona zobaczy mnie z Weroniką? A Weronika, mówiąc o miłości, myślała: — Dobrze byłoby, żeby nas tak żona kiedy nakryła. Miałby ładak za swoje.

Sokołowski medytował: — Jak się odczepić od tej baby? Może jej dać coś w łapę? Weronika filozofowała: — Trzeba go naciągnąć na forsę. I w taki sposób dawna sielanka uległa gruntownej metamorfozie: ona zaczęła go szantażować, on zniecierpliwiał ją.

Rozwiązanie nastąpiło w niedzielę wieczorem, dnia 3 kwietnia. Na gruncie neutralnym — w gabinecie przy ul. Mickiewicza 22. — Tak dalej być nie może. Musimy to skończyć — gorączkował się Sokołowski.

Weronika uśmiechała się: teraz mam go nareszcie. I oto w pewnym momencie właściciel lokalu wybiegł przerażony na ulicę: — Policja!

W gabinecie leżał już trup Weroniki. Sokołowski uciekł ulicą Mickiewicza. Dopadł mieszkanca. Tu padł drugi strzał — do siebie. Rana jest śięka. Przy łóżku zabójcy, w szpitalu św. Jakóba, obok siostry miłosierdzia, czuwa policjant.

NASIONA

WARZYW I KWIAŁTÓW

z pierwszorzędnych źródeł zagranicznych oraz nasiona roślin pastewnych: buraki, kończyna tymotka, oraz różne poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Ządajcie cennika.

werowiczówny, Ładosiówny, Wasilewskiego, Jaskiewicz i innych. Na program złożyła się: „Zwywy dziennik nocny”, „Wiwieksja głów wileńskich” i „Nasze dziady”. Na niedzielnej premierze rewja została przyjęta entuzjastycznie przez zebraną publiczność, która bawiła się do leż. Jutro, w środę 6 bm. o godz. 8-mej wiecz. „Nasze dziady”.

CO GRAJĄ W KINACH?
Heljos: Wolne dusze.
Hollywood: Jego małeńka.
Casino: Kongres tańczy.
Pan: Dziekie pola.
Stylowy: Rozkosze gościnności.
Światowid: Rozkosze gościnności.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Policja w Związku emerytów kolejowych. Nocy przedwczorajszej do lokalu związku emerytów kolejowych, przy ulicy Zawalnej 1 wkroczyła niespodziewanie policja, legitymując obecnych tam gości. Chodziło o stwierdzenie, czy faktycznie uprawiana jest tam gra hazardowa w karty. Wyniki rewizji spowodowały sporządzenie protokołu, do którego wciągnięto również obecnych w tym czasie gości, urzędników kolejowych: Zym. Stankiewicza, Henryka Banaszewicza, Bron. Wojciechowicza, Jana Gierulskiego, Pawła Dąbrowskiego, Bol. Bortnikowskiego, Kaz. Dziedzica i Wacł. Stakusa. Ponadto wylegitymowano obecnego w lokalu Joseła Grynbęga, który stanowczo negował, by brał udział w grze, lecz jednocześnie nie mógł wyjaśnić powodów swej obecności w związku.

— Istotnie, dołożył Pan Paweł Lubinski (Targowa 19), zawarł na Wilenka znajomość z panną Heleną Andrzejkowską. Targował się do upadłego o cenę znajomości. Ona chciała 5 zł., on dawał tylko dwa. Stało wreszcie na trzech.

Panna Helena rzekła pojednawczo i obiegując: Chodźmy, zobaczysz, że mi jeszcze dołoży.

I zaprowadziła pana Pawła do zakładu przy ul. Praczkarnia 15, gdzie mieszka w charakterze stałej pensjonariuszki. Panna Helena miała rację: pan Paweł istotnie dołożył 50 zł. z bocznej kieszeni marynarki. Ale zauważył to dopiero po opuszczeniu lokalu. I dlatego zameldował policji.

— Pechowy złodziej. W nocy z dnia 2 na 3 bm. nieznaną sprawcą, zapomocą wyjęcia szyby w oknie, dostał się do mieszkania Henryka Zusmana (Dąbrowskiego 7), skąd na jego szkodę i służące Urszuli Czyżysówny, skradł garderobę męską i damską, oraz biżuterję, łącznej wartości 2,100zł. Kradzieży tej dokonał Tuł Puchos (Ponarski 16) którego ze skradzionymi przedmiotami zatrzymano w chwili, gdy uciekał z mieszkania.

— Zamachy samobójcze. Marja Romanowska, lat 27, zam. przy ul. Zarzeckie 5, w celu pozabawienia się życia wypila jodyny — lekarz Pogotowia Ratunkowego, po udzieleniu pomocy, odwoził desperatkę do Szpitala

Roztopy wiosenne w Wilnie

LOKALNE POWODZIE NA PRZEDMIEŚCIACH

WILNO. Wobec dostatecznego ocieplenia się, ostatki śniegu w mieście i w pobliskiej okolicy szybko stajały, tak, że spływająca ze wzgórz otaczających Wilno, woda, w kilku miejscach zalała osiedla ludzkie.

Na ulicy Filareckiej woda dostała się do posesji nr. 32, 34, 36, 39. W Jerolimce zalana została szkoła powstająca. Przy ul. Wójtowskiej w domu nr. 4 podmyciu uległy fundamenty i uszkodzone zostały 2 mieszkania. Lokatorów ewakuowano.

Ucierpiał również niektóre posesje przy ul. Słomianka, Ogórkowej, Targowej.

Na ulicy Świronek większość domów ma zalane piwnice.

Stare domki, lekające się silniejszego podmuchu wiatru, musiano zabezpieczyć podpórkami, bowiem starowi nie mogły ostać się przed wiatrem prądem spływającej wody.

W miejscach najbardziej zagrożonych pracowała straż ogniowa, saperzy i drużyny robotnicze, zorganizowane przez magistrat.

Są to jednak wszystko powodzie lokalne, stosunkowo niegroźne i szybko przemijające. W porównaniu z r. ubiegłym, obecne powodzie w dzielnicach, sąsiadujących ze wzgórzami, są o wiele mniejsze.

SYTUACJA NA WILJI.

Wczoraj w dzień, około godz. 3. p. poł. ruszyły lody, pokrywające częściowo Wilję na Antokolu, koło Pospieszki, Kalwaryj i dalej w stronę Niemienicy. Cale masy kry, idące w dół rzeki, tworzyły raz po raz zatory, które jednak szybko znikały, zniszczone wiatrem prądem. Na terenie miasta i w niedalekiej okolicy, cała Wilja jest już wolna od lodów.

Poziom rzeki wskutek zasilenia przez liczne rzuczaje i Wileńkę, podniosły się o półtora metra ponad stan normalny, dochodząc w ten sposób do 4 m. 20 cent.

Woda powoli, lecz stale podnosi się, lecz narazie niebezpieczeństwo wylewu nie grozi.

WIEŚCI Z POWIATÓW.

Z terenu województwa, jeśli chodzi o sytuację powodziową, nadchodzą jak dotychczas, wieści naogół optymistyczne. Większość dopływów Wilji pokrywa jeszcze lód, który jednak w wielu miejscach już pękł i lada chwila może ruszyć.

Uzależnione to jest naturalnie od stałej wyższej temperatury.

Wobec oczekiwanego ruszenia Dźwiny, w pow. dzisiejskiem poczyniono odpowiednie kroki zabezpieczające.

Sawicz, w stanie niezagrażającym życiu. — Przyczyna nieznaną.

Kazimiera Janokaj, lat 23, zam. na Równym Polu, w celu pozabawienia się życia, wypila esencji octowej. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy, odwoził desperatkę do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu. Przyczyna — zawód miłosny.

— Podrutek. W dniu 3 bm. w bramie domu Nr. 16 przy ul. Tatarskiej, został znaleziony podrutek płci męskiej w wieku ok. 2-3 tygodni, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

— Wypadek samochodowy. Szofer Romuald Camsztein (Połocka 49), prowadząc takówkę Nr. 38044, na ul. Mickiewicza najechał na dorożkę, powożoną przez Konstantego Czechanowskiego (Werkowska 10), skutkiem czego została złamana holobla oraz pojęty przedni resor. Wypadków z ludźmi nie było.

— Wymówienie pracy powodem samobójstwa. W niedzielę w nocy przy ul. Konarskiego 43 w zakładzie stowarzyszenia kapłanów katolickich odebrała sobie życie 50 letnia Marja Sciepurowa, zarządzająca tego zakładu. — Wskutek postrzału w głowę, poniósł ona natychmiastową śmierć. — Tragicznie zmarła pozostawiła listy, wyjaśniające powody targnięcia się na życie. Onegdaj Sciepurowa otrzymała wymówienie pracy, co też i skłoniło ją do samobójstwa. Sterana przyjaciółmi życiowymi kobieta, widać nie znajdowała innego wyjścia z wytworzonej sytuacji i miała pójść na poniewierkę, wolała odejść od życia.

— FALSZYWE DOLARY. W banku handlowym przy ul. Mickiewicza 17 zatrzymano A. Jakunczonka (Trocka 7), B. Gilewicza (Subocz 39) i K. Jakunczonka z gm. worniańskiej, którzy usiłowali zmienić banknot tysiacy dolarowy. Zatrzymani zaklinają się, że dolary otrzymali do sprzedaży. Naogół sprawa przedstawia się dość tajemniczo.

Na pograniczu litewsko-polskiem w okolicy Drusieniek nastąpiły lokalne powodzie, które dotknęły wieś Iwaniszki, Centkowo i Piotrowo.

POWÓDŹ W LIDZIE

LIDA. W związku z raptownym topnieniem śniegu, poziom wody koło Lidy podniósł się w niedzielę o 10-tej rano do około 3 metrów. Woda zalała, ze względu na zalane kanały na ul. Szkolnej, części domów na tej ulicy, z których około godz. 14 ludność musiano ewakuować. — Około godziny 20-tej nastąpił dalszy przybór. — Pod wodą stoi część Lidy od strony zachodniej. Częściowo została zalana ulica Zawalna. — Na przedmieściu Lidy Słobodka II. zostały zalane 4 domy. Również na Zakasance i Piaszkach woda zalała kilka domów.

Z powiatu nadchodzą meldunki o szybkim przyborze wszystkich rzek i strumyków, które występują z brzegów, zalewając okoliczne pola.

SŁONIMSZCZYNA POD ZNAKIEM POWODZI

SŁONIM. Lody Szczary pod wpływem ciepła ruszyły na odcinku 6-ciu kilometrów w okolicach Dobrego Boru. Taki stan był w sobotę dnia 2 bm. Dzisiaj jednakże wskutek trwającego ciepła, Szczara wezbrała poważnie i zalała niżej położone ogrody przy ul. Tatarskiej i część ulicy II-iej Wileńskiej. Lody jednakże, aczkolwiek popękane, na Szczarze i kanale w Słonimie nie ruszyły. W dniu dzisiejszym (4 kwietnia) stan wody na Szczarze wynosi 1.60 m., czyli większy od wody w tym dniu w roku ubiegłym.

O wiele gorzej przedstawia się stan wód w powiecie słonimskim. Raptowne ciepło w niedzielę spowodowało b. silne wezbranie dopływów Szczary, jak Holanka i Łukonka. Wody ich podeszły do miejscowości Piaskowice, Boruki i Supruny i grożą zalewaniem. Woda zerwała groble i rozmyła drogę około wsi Dorogobuzki i pomiędzy m. Hołynka-wieś Ostrowo — wieś Dąbówka. Wskutek tego dojazd do tych miejscowości jest uniemożliwiony.

Na trakcie Słonim — Kozłowszczyzna — Zdzięcioł, w osadzie Ruda, woda zniosła most. W dniu 3 bm. podwoły udające się z

W Lidzie spływająca z okolicznych wzgórz woda zalała na kilku ulicach 32 domy.

Zagrożone mieszkania opróżniono.

W Lidzie spływająca z okolicznych wzgórz woda zalała na kilku ulicach 32 domy. Zagrożone mieszkania opróżniono.

Z terenu powiatu nadchodzą coraz to nowe, alarmujące wiadomości o szkodach, jakie wyrządził zmżony przybór wód w mniejszych rzeczkach. Najwięcej jest uszkodzonych t. zw. zastawów wód przy młynach wodnych. To samo miało miejsce i w Albertynie.

Dzisiaj popołudniu zaczął padać deszcz. Stan wody na Szczarze w dniu 4 kwietnia o godz. 15 — 1.66. — Poziom ten jest o 38 cm. mniejszy od stanu maksymalnego wód wiosennych w roku ubiegłym, kiedy jak wiadomo, kilka ulic miasta na przedmieściu Zamość było pod wodą.

W związku z tym stanem wód i przerwaniem komunikacji, władze wydały szereg zarządzeń zaradczych.

Z terenu powiatu nadchodzą coraz to nowe, alarmujące wiadomości o szkodach, jakie wyrządził zmżony przybór wód w mniejszych rzeczkach. Najwięcej jest uszkodzonych t. zw. zastawów wód przy młynach wodnych. To samo miało miejsce i w Albertynie.

Dzisiaj popołudniu zaczął padać deszcz. Stan wody na Szczarze w dniu 4 kwietnia o godz. 15 — 1.66. — Poziom ten jest o 38 cm. mniejszy od stanu maksymalnego wód wiosennych w roku ubiegłym, kiedy jak wiadomo, kilka ulic miasta na przedmieściu Zamość było pod wodą.

POWAŻNE ROZTOPY POD BARANOWICZAMI

BARANOWICZE. — Rzeka Szczara i Hrywda na terenie pow. baranowickiego szybko wzbierają pomimo tego, iż lód jeszcze nie plynie. Na terenie gminy dobromyśkiej woda wystąpiła z koryta i przerwała drogi między Domanowem a miasteczkiem Bytomiem na przestrzeni 100 metrów, między Domanowem a Gnojnem na przestrzeni

50 metrów oraz między Gnojnem a Dobromyślem na przestrzeni 60 metrów. Wsie Gnojno i Kochanowo zagrożone są poważnie powodzią. Do tej pory kilkanaście gospodarstw w tych wsiach zostało zalanych. Pod miasteczkiem Połką wezbrała rzeka Nissa i zagrożone zerwaniem mostu i młynu w majątku Gorzelnia gminy nowomyśkiej.



MECZ BOKSERSKI ESTONJA—WILNO

GOSCIE WYGRYWAJĄ 10:6. DOSKONAŁA POSTAWA NASZYCH DEBIUTANTÓW. FUKS KONARDA

Jak to przepowiadaliśmy w poprzednim numerze, mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Estonji i Wilna zakończył się naszą przegraną. Nic dziwnego, najlepszymi składami Estonji (siedmiu mistrzów tego państwa) przeciwstawiliśmy drużynę składającą się z czterech starych bokserów i tyluż debiutantów. Walter, Znamierowski, Poliksha i Zaciewski po raz pierwszy walczyli w reprezentacji. Mimo to, oni wykazali najwięcej wytrwałości, woli zwycięstwa i zasłużyli sobie na uznanie.

We wszystkich spotkaniach goście przeważali w warunkach fizycznych, rutyną meczową i naogół sprawili wrażenie dodatnie, walcząc fair.

PRZEBIEG WALK

Rozpoczęto walki z godziną niemal opóźnieniem, mało tego, tyłpowo polskie ga dultstwo oratorów zęgnających, opuszczających Wilno p. p. Kłoczowskiego i Herolda, nie był przypadkiem do gustu publiczności. Któż ze sportowców nie zdaje sobie sprawy z rozmiarów zasług na polu organizacyjnym sportu komendanta Ośrodka W. F. kpt. Herolda albo p. Kłoczowskiego, — twórcy boks wileńskiego? Czyż trzeba było aż tyle mówić o tem? Czyż nie wystarczyło trzech zdań i tyluż okrzyków na cześć opuszczających nas? Mowy można mówić na bankietach, poto one są — mowy i bankiety.

Omówmy teraz wyniki poszczególnych spotkań.

Waga musza: Kaup (E) czeka na ringu 10 minut na Waltera, guzdrzącego się dla czegoś szatni. Wreszcie rozpoczyna się walka.

Znacznie wyższy i silniejszy Kaup ma odrazu przewagę. Jego lewe proste grażają naszymu juniorowi, trzymającemu się mi mo wszystko nad podziw dobrze. W trzeciej rundzie Kaup idzie wyraźnie na KO. — Walter przegrywa z honorem.

Kogucia; Seeborg (E). — Łukmin. Estonczyk chce wygrać na punkty. Idzie do zwarcia i punktuję. Łukmin sprzeciwia się temu systemowi — naciera ostro, prowokuje do walki i mimo niebezpiecznych lewych sierpowych przeciwnika wygrywa. Zresztą mało przekonująco.

Seeborg nie zaprezentował się jako dobry pięściarz.

Piórkowa: Hendrikson — Znamierowski Leworęcki, b. silny i agresywny H. był przeciwnikiem b. niebezpiecznym. Jego silne lewe proste mogły już w pierwszej rundzie usmiercić przeciwnika. Na szczęście, Znamierowskiśku cęhuje wytrzymałość. Ma kiel chłopiec, i będzie z niego dobry bokser. Ta przegrana nie przyniosła mu dyshonoru.

Lekka: Lester (E). — Matiuokow. Obdarzony silnym ciosem Matiuokow miał pecha. Ani razu nie udało mu się poczościć nim przeciwnika w pierwszej rundzie i to zdaje się zdecydowało o dalszym losie walki. Pobity mocno, chwila niemał bezradny obronił się od K.O.

Nie znaczy to jednak, by walczył źle, był tylko wyraźnie słabszym i musiał przegrać.

Półśrednia: Salong (E). — Piłnik — jak głosiły zapowiedzie, zamiast jednak chorego Piłnika, do walki stanął Poliksha. I wygrał: Mimo wyraźnej przewagi fizycznej Estonczyka, wola zwycięstwa i wytrzymałość wilińska pozwoliły mu zwyciężyć, na punkty. Drugie zwycięstwo dla barw Wilna i do tego uzyskane przez zupełnego nowicjusza.

Srednia: Rejano (E). — Wojtkiewicz. — Spotkanie to budzi ogromne zainteresowanie. Wojtkiewicz, własnoręcznie zdeterminowany król boks wileńskiego, wrócił znów na ring. Wyzwał na pojedynek mistrza Polski, Karpinskiego, znów trenuje, wraca do normy. Czy już powrócił? Czy nie zaszkodził mu odpoczynek?

Publiczność wita go owacyjnie, co depresyjnie Rejno. Jest on wyraźnie speszony. Niestety, nie na długo. Szybko opanowuje tremę i idzie do walki, jak tur. Nadużywa tej siły, popychając przeciwnika i wali, wali.

Wotkiewicz przegrywa. Jest jeszcze w słabej formie — musi dużo popracować — jeśli chce być mistrzem Polski. Bardzo dużo.

Półciężka: Kuura (E). — Zaciewski — Pogromca Kempy z IKP. jest bokserem znacznie lepszym od Zaciewskiego. To wiada odrazu. Cios za ciosem łeci na każde niezasłużone miejsce. Zaciewski pada. Leży do ośmiu, zrywa się i... mało słów dla określenia jego heroicznego zrywu. Atakuje z furją, wali, sam odbiera ciosy, krwa wi, słabnie, znów wraca do przytomności, i znów atakuje. Aż miło było patrzeć. Tyle ambicji sportowej i zapalu. Przegrywa za służenie tak samo, jak zasłużenie zarabia na pochwałę. Walczył przecież z znacznie silniejszym przeciwnikiem.

Cięzka: Adelman — Konard. — Fuks nad fuks. Konard wyraźnie ulega. Gruntownie pobity ucieka się do starego, wypróbowanego sposobu — dąży do zwarcia. W jednym z nich punktuję i najniebezpieczniej Adelman pada. Siedem, osiem, dziewięć, dziesięć. — Brawo Georges, — ryzytu uradowana i niemniej zdziwiona galeria. Nokaut, fuks — nokaut raczej. Ale, że się liczy, więc wynik 10 : 6 dla gości.

Mecz zorganizowany i przeprowadzony b. nieładnie wykazał, że zawodników mamy zuchów, a organizatorów... szkoda mówić... Potrzebny im — organizatorom trener. — Publiczności pełen teatr i sporo inteligencji nawet. (1).

Radjo wileńskie

WTOREK, 5 KWIECZNIA

- 11,58 Sygnal czasu.
14,15 Arcydzieła literatury fortepianowej (płyty) — Utwory Chopina i Liszta.
15,15 Komunikaty z Warszawy.
15,25 Odczyty dla maturzystów i audycja dla dzieci z Warszawy.
16,40 Codzienny odcinek powieściowy.
16,50 Popularna muzyka organowa (płyty).
17,10 „Sto pięćdziesiąt lat elektryczności“ — odczyt z Krakowa, wygłosił prof. L. Wygrzywański.
17,35 Koncert z Warszawy.
18,50 Radzawa gazeta rzemieślnicza.
19,00 Przegąd literacki.
19,20 „Ze świata radjowego“ — wygłosił Alfred Daun.
19,45 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.
20,00 „Człowiek na ulicy“ — feljton z Warszawy wygłosił Lech Niemojewski.
20,15 Transmisja z konserwatorium warszawskiego. — Koncert laureatów 2-go międzynarodowego konkursu im. F. Chopina. — W przerwie skrzynka techniczna z Warszawy.
22,30 Komunikaty z Warszawy.
22,40 Recital fortepianowy — M. Chasin.
23,20 Komunikaty i muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie V rewiru Julian Mościcki zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 7 kwietnia 1932 roku od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Kwazselskiej 1 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Icka Rymana majątku ruchomego, składającego się z artykułów spożywczych oszacowanego na sumę złotych 7924 gr. 55 na zaspokojenie pretensji firmy „Pierwsze Warszawskie Importowe Towarzystwo“ E. W. J. G. w Warszawie i innych w sumie złotych 9 124 gr. 86 z proc. i kosztami. 2216/VI. Komornik sądowy J. Mościcki.

OBWIESZCZENIE

Nr. spr. Z-3363-31
Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział VI, obwieszcza, że decyzją z dnia 30 marca 1932 roku postanowił udzielić imię „Hr. A. Tyścickiewicz w Wilnie, ul. W. Stefana 29, właścicielka Helena Tyścickiewiczowa“ odroczenia wypłat ciążących na niej długów na przeciąg przyszłych 3-ch miesięcy, licząc od dnia 30 marca 1932 roku.

St Sekretarz (—)

Skład Fortepianów, Pianin, Fisharmojni
K. Dąbrowska
(F-ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 3, m. 11

Lekarze

Akuszerka Marja Brzezina, Mickiewicza 22 m. 29. Wyd. Zd. 3093
DOKTOR Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9-11, 5-8 wiecz.
DOKTOR Racionalnej Kosmetyki i Lecznicy
Mickiewicza 31-4
Urodeje
kobięc. konserw. je, doskonał. odświeża, usuwa jej szkazy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy, Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie), Natryski, „Hormona“ według prof. Spuhla. Wypładanie włosów, łapieł. lady widniałe dobrane kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej.
Czas: od g. 10-8
Codziennie od g. 10-8
W. Z. P. 36 36

Dziary

Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokołu w wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia swych członków, odbytego w niedzielę 3-IV br. w związku z przypadającym na tę datę „Dniem dla bezrobotnych“, składa 200 zł na rzecz Wojew. Kom. do spraw bezrobocia.

Na Dom Opieki Matki Bożej Miłosierdzia (Magdalena). Od Zarządu Fundacji S. J. Montwiłłow dla rozwoju prywatnych instytucji dobroczynnych i użytku ogólnego zamiat wieńca na trumnę s. p. Walentego Skorupskiego — 50 zł.
Bezimiennie na biednych 13 Konferencji Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zł. 50.
Dla najbliższych do uznania Redakcji zł. 20. — K. K.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA.



Podaje się do wiadomości, że w majątku Landwarów sprzedają się działki letniskowe
położone w miejscowości terenowo urozmaiconej pomiędzy stacją kolejową i jeziorem z przeznaczoną dla ogólnego użytku publiczności plażą z piaszczystym dogodnym dla kąpielii brzegiem.
Wiadomości udziela administracja majątku
Landwarów
I Pierwsza Wileńska Spółka
Parcelacyjna
WILNO, MICKIEWICZA 4.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego Miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych.

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych, odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publicznie niżej podanych nieruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 20 maja 1932 roku, a jeżeli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 7 czerwca 1932 roku. Li cytacje rozpoczyna się o godzinie 12 w poł.; 2) że zgodnie z paragrafem 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonej pozostałości wydanej po pożyczki z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetkach za zwłokę, wszystkich wydatków, uskuteczniionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych, i komunalnych o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przy czym na nabywcę nieruchomości będzie przelana obciążająca sprzedawaną nieruchomości pożyczka z ratą bieżącą, należnymi od niej odsetkami za zwłokę, oraz rozterminowaną, zgodnie z planem konwersji pożyczek i listów zastawnych Towarzystwa, częścią rat za lata 1925, 1926 i 1927; 3) że osoby życzące wziąć udział w licytacji, mogą przeglądać w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) (w godzinach urzędowych) od 9 do 2 po poł. lub w ośnochnych ks. hip., o ile nieruchomości posiada uregulowaną hipotekę, akta dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji, winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkichzaległości (prócz rozterminowanych części rat za lata 1925, 1926 i 1927), zaległości podatkowych, oraz wydatków, związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma, zaoferowana na licytacji, za potrąceniem złozonego wadium, nieumorzonej pozostałości pożyczki, raty bieżącej, z należnymi od niej odsetkami za zwłokę, oraz rozterminowanej części rat za lata 1925, 1926 i 1927, a również opłaty alienacyjne, winny być uiszczone w ciągu dni 14-tu od dnia licytacji; w razie zaś niewnieienia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji wydatków, uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

Table with 9 columns: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9. Rows include property details like Bałter Iłja, Berkus - Anolik Sora - Ester, Felmanowie Caeł i Bejła, etc.

WYJAŚNIENIE RUBYRYK: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) ulica i Nr. domu, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomości; suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Towarzystwa zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji. 7% Rata bieżąca z odsetkami od niej za zwłokę, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień licytacji, 9) Rozterminowana część odsetek za lata 1925, 1926 i 1927.
U w a g a: Licytacja rozpocznie się od sumy należności, objętych rubrykami 6, 7, 8, i 9. Należności, objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotecie sprzedawanej nieruchomości. Kwoty, wskazane w rubrykach 6, 7, 8, i 9 podane są w złotych.

Ochmistrzyni Mieszkanie
w starszym wieku po-4 pokoi z kuchnią (2 sypialnie, łazienki, Wy-balkony) suche, ciepłe, kwalifikowana. Zna się słobocznie i Elektrycz-gruntownie na kuchni, osk. wygodny. Ul. Pł. Wymagania skromne, sk. Nr. 9, róg Gole-O-trobamska 22 — 1 biej. Od 4-6 papci od 10 — 14.

Pokój
umebłowany z wygo-kasjerką i ekspedjentką dami wejście niekrepu-odpowiedzialni z kan-jące parter. Zygungną-ścią do prosperującego towsta 20 m. 1, do 11 przedsiębiorstwa Cu-i od 3 do 5-ej.

UWAGA
przyjmie na mieszka-kanie 3 uczni lub uczenie z całym utrzymaniem i oparaniem. Otocze cał-kowitą opieką. Na najdogodniejszych warunkach ul. Ba-zylijska 5 — 4 od 10 ej 11 rano.

Matura
przygotowywanie ze wszystkich przedmio-tów do egzaminów w zakresie szkół średnich (języki obce: francuski, niemiecki (konwersacja) oraz łacina i grecki. Lekcje udzielają ratynowani korepe-rtorzy b. nauczyciele gimn. mag. filozofii i spec. matematyki. Zgł. z łazienką i wygodami do Adm. „Słowa“ pod nie wyżej 2 go piętra. „Matura“. Oferty Hotel Europejski u portiera.

Lokale
Mieszkanie
6 pokoi do wynajęcia Zakretowa 13 — 2.
Mieszkania
z 3 i 4 pokojami ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna 4, 5 i 6-cio pokojowe na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. o Słowackiego 17

Potrzebne mieszkanie 3-4 pokoje, w śródmieściu, z wygodami, na piętrze. Zgłoszenia do redakcji telefonu. Nr. 228 między godziną 5 — 6.

Mieszkania
3 i 4 pokojowe, kuchni, światłego pokoju dla służby, wanny, weteru, ze wszelkimi nowo-3-4 pokojowe w nowoczesnym i wygodnym do wynajęcia. Wiosna- na 6. Ogłęd od godz. 10 do 17.

Dźwiękowe Kino
HELIOS
Dziś! Najnowszy Przełom Polski
gl. Jez Kobusz, Zosia Mirska, Stefan Regulski, Radzio Filjewski, Arcyd. to jednoz. demonstrujemy Warsz. kino „Styl wy“. Nad program dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Dla młodzieży na balkon 60 gr. na parter 80 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe Kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28
Dziś! Wzruszy Was! Rozczuli i oczaruje przepiękny romans
Janet Gaynor z Warnerem Baxterem w super filmie
JEGO MALEŃKA
Na 1-szy seans ceny znacznie niższe.

DZWIĘKOWE KINO
CASINO
ul. Wielka 47. Tel. 15-41.
Dziś! Niewidziany dotychczas 100 proc. cudo-film dźwiękowy Paramountu p. t.
KLAWTA RODU MANDARYNÓW
Niesamowity dramat miłości i zemsty. Tajemniczy przepych zagadkowego wschodu na tle tragicznych nieporozumień i potwornej zemsty Chiniczka. Udział biorą znakomiti chińska gwiazda Anna May Wong i Sessue Hayakawa. Nad program: Przepyszne dodatki dźwiękowe. Ceny miejsc normalne. Początek seansów o g. dz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Dźwiękowe Kino
„PAN“
Wielka 42, tel. 5-28.
Dziś! Najnowszy film dźwiękowy produkcji polskiej, który wytworzył przełom w dotychczasowym szlabonie filmów polskich
Realizacji genialnego reżysera JUZEFA LEJTESA, twórcy filmów „Huragan“ i „Z dnia na dzień“.
Początek o godz. 2-ej. — — —
Ze względu na całość artystyczną filmu uprasza się o przybywanie punktualnie na początki seansów 2, 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe Kino-Teatr
„STYLWY“
Wielka 36
Dziś! Najnowsze jubileuszowe arcydzieło reżyserji Harry Peela p. t.
SZEŚĆ TYGODNI WŚRÓD APASZÓW
przepiękny salonowo-erotyczny dramat w 12 akt. z cyklu „Białych Niewolnic“. W rol. gl. Harry Peel i Davy Holm. Nad program Król humoru Harold Lloyd p. t. Haroldk Prezydentem komedia w 4 akt.

Kino-Teatr
„ŚWIATOWID“
Mickiewicza 9.
Dziś! Najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło Eryka Pommera p. t.
BOMBY NAD MONTE-CARLO
czarująca dźwiękowa epopea miłosna. W rol. gl. Sary Mariza, Haus Albers i słodka Liljana Hays. Nad program: Dźwiękowa rysunkowa komedia Flejszera.

Gonty Sprzedaje
POLSKI LLOYD
ul. Kijowska
100 kop zarybku
karpia królewskiego, po cenie 2 zł. za kopę
Sprzedaje maj. Jurgis-ki Witolda Swiackie-wicza. Poczta Orany, ogłoszenie brakuje je-pow Wil. Trocki 10 szcze 75 zł. na ostatnie opłacenie miszy-ny — Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego przeto prosz o pomoc, by zapewnić przysz-łemu mieszkanie do-łość biednej wdowy i wynajęcia. O warun-kach ul. Dąbrowskiego 10 m. 1.

Dziś! Najnowszy Przełom Polski
LEGION ULICY
Rez. Aleksandra Ford. i Kierown. Literackie red. T. Konczyk. W rol. gl. Jez Kobusz, Zosia Mirska, Stefan Regulski, Radzio Filjewski, Arcyd. to jednoz. demonstrujemy Warsz. kino „Styl wy“. Nad program dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Dla młodzieży na balkon 60 gr. na parter 80 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Wzruszy Was! Rozczuli i oczaruje przepiękny romans
Janet Gaynor z Warnerem Baxterem w super filmie
JEGO MALEŃKA
Na 1-szy seans ceny znacznie niższe.

Dziś! Niewidziany dotychczas 100 proc. cudo-film dźwiękowy Paramountu p. t.
KLAWTA RODU MANDARYNÓW
Niesamowity dramat miłości i zemsty. Tajemniczy przepych zagadkowego wschodu na tle tragicznych nieporozumień i potwornej zemsty Chiniczka. Udział biorą znakomiti chińska gwiazda Anna May Wong i Sessue Hayakawa. Nad program: Przepyszne dodatki dźwiękowe. Ceny miejsc normalne. Początek seansów o g. dz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąt o godz. 2-ej.

Dziś! Najnowszy film dźwiękowy produkcji polskiej, który wytworzył przełom w dotychczasowym szlabonie filmów polskich
Realizacji genialnego reżysera JUZEFA LEJTESA, twórcy filmów „Huragan“ i „Z dnia na dzień“.
Początek o godz. 2-ej. — — —
Ze względu na całość artystyczną filmu uprasza się o przybywanie punktualnie na początki seansów 2, 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś! Najnowsze jubileuszowe arcydzieło reżyserji Harry Peela p. t.
SZEŚĆ TYGODNI WŚRÓD APASZÓW
przepiękny salonowo-erotyczny dramat w 12 akt. z cyklu „Białych Niewolnic“. W rol. gl. Harry Peel i Davy Holm. Nad program Król humoru Harold Lloyd p. t. Haroldk Prezydentem komedia w 4 akt.

Dziś! Najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło Eryka Pommera p. t.
BOMBY NAD MONTE-CARLO
czarująca dźwiękowa epopea miłosna. W rol. gl. Sary Mariza, Haus Albers i słodka Liljana Hays. Nad program: Dźwiękowa rysunkowa komedia Flejszera.

Zdrowowisko INOWROCŁAW
Sezon od kwietnia do października
31 proc. złożona solanka i ług pokrzystalczny obfitujący w sole potasu, magnezu, w siarczany, jod brom i inne.
Wskazania:
GOŚCIEC (reumatyzm, artretyzm, podagra).
NERWÓŁE (ischias), choroby nerwowe i porażenia.
CHOROBY SERCA i naczyń krwionośnych.
CHOROBY KOBIECIE I DZIECI (skre-łuloza)
Nowoczesne urządzenia lecznicze. EMANATORJUM RADOWE.
Choroby górnych dróg oddechowych
Kąpiele borowinowe. Kuchnie dietyczne jednolite prowadzone. Ceny niskie. Informacji udziela: Zarząd Zdrowowiska Inowrocławiełon 329 i Związek Udrowisk Polskich Warszawa, 5 to Krayska 17, tel. 434-38.

S. BEREZOWSKI.
Partbilet nr. 7777.
Zaczynamy dziś drukować powieść, osnutą na tle życia w Rosji sowieckiej. Niema w niej sensacji, ani błyskotliwej tresci. Sądzimy jednak, że zainteresuje ona czytelników, jako żywy obraz tego jak się tam, za niedostępnym murem granicy bolszewickiej żyje i pracuje. Powieść tę napisał człowiek, który przez 12 lat mieszkał wśród bolszewików, pracował w wielu instytucjach Z. S. S. R. Autor w bezpretensjonalnym stylu utworze nie daje ponurych obrazów, tragicznych, krwawych walk i zdrad. Opisuje życie spokojnych ludzi, którzy pragną żyć i jak o łaskę najwyższą, proszą o pracę.
Na tem tle rozgrywiają się, jak wiadomo, tragedje „liszciców“, ludzi pozbawionych prawa do życia. Powieść nasza z dużą bezstronnością odzwierciedla te szary i rozpaczy życia, dając przytem ciekawą fabułę z życia dwojga ludzi, którzy wyjątkowym zbiegiem okoliczności zawdzięczają to, że utrzymali się na powierzchni życia.
CZĘŚĆ PIERWSZA
Borys zapiął machinalnie palto i odrzucił daleko niedopalony papieros: rozpyłona iskierka upadła na śnieg i zgasała. Stał chwilę na schodach, pro-

wadzących do „Klubu Pracy“ i patrzył nie widzącami oczyma na ciągnącą się przed nim ulicę z różańcem latarni zapalnych po obu stronach.
— Wszystko stracone, skończone nazawsze... Życie moje złamane jest i nic nie da się naprawić. Djabli wzięli marzenia, nadzieje, i zamiary, całą paroletnią, żmudną pracę! Jedna chwila ją przeważyła na szali mego życia, — zrzucając wszystko w przepaść. Tak, rzeczywiście: byłem oficerem, „białym oficerem“, ale cóż to szkodzi? Czyżbym gorzej pracował z tego powodu? czy popeniłem bezprawie, zbrodnie? Czy nie spełniałem swych obowiązków? Gdyby się okazało, że popeniłem defraudację, że paskowałem, przeszkadzałem w pracy!.. Od trzech lat już jestem przewodniczącym „grupkoma“, (grupy komunistycznej) i nikt nie tem, że mi zarzucił niedbalstwa, lub niesumienności. Wszędzie pracowałem dobrze, miałem doskonałą opinię — w truscie uważano mnie za doskonałego zarządzającego, który umiał zorganizować pracę, jak w zegarku. W związku mam opinię poważnego fachowca. Wszyscy podkreślali to dzisiaj z uznaniem, a mowę moją przyjęto entuzjastycznie.
Borys siedł przed siebie, zagłębiłony w ponurych myślach.
Pamiętał jednak dobrze, jak przewodniczący kiwał głową potakująco, podczas jego przemówienia; jak się dająca przy nim młoda kobieta w czarnej chustce, uśmiechała się przychylnie i przyjaźnie. To wszystko usunęło niepokój z jego serca: myślał,

że zbyteczne były jego obawy, że „czygórą — to on do nas przychodzi, bo nie ma z sobą co zrobić! A wy, towarzysze, z komisji od „czystki“, musicie się sprawę wyjaśnić i nam przedstawić do postanowienia!
W sali zapanowała śmiertelna cisza. Wszyscy zamarli bez ruchu. Tylko setki oczu wpiły się w stojącego przy stole prezydjalnym Borysa. Zdało mu się, że ci ludzie chcą wyczytać, każdą najtajniejszą myśl z jego mózgu.
Wzburzonym głosem Borys odpowiedział komisji. Opowiedział, jak służył w białej armji i potem wstąpił do „konarmji“ Budiennego, gdzie był pół roku...
Jednak słowa nieznanego komunisty zrobiły swoje i komisja uchwałała jednogłośnie, że: „Do czasu wyjaśnienia wszystkich szczegółów dotyczących służby Ogniewa w białej armji, pozostanie on usunięty od pracy, bez prawa przyjęcia jakiegokolwiek zatrudnienia w instytucjach sowieckich“.
Oto finał! Wszystkie drzwi urzędowe, które jeszcze wczoraj najchętniej przyjełyby go jako zdolnego i energicznego pracownika, zatrzasnęły się przed nim w jednej chwili. Teraz nie znajdzie się już żadnej pracy dla niego. Gdyby nawet wyjechał z Moskwy i usiłował dostać posadę na prowincji — nie na wielebny to się zdało: wszędzie żądać będą świadectwa z ostatniej instytucji, w której pracował. Przecież prywatnych posad pracy niepaństwowej niema. Niema, wyjęcia, niema ratunku! Łatwiej było odszukać wy-

plątacz.
— Jeszcze wczoraj, — myślał Borys Ogniew, — miałem tyle projektów i nadziei: delegacja do Charkowa, obietnica posady głównego „uprawdła“ (zarządzającego), miał nadzieję, że uda mu się urządzić na lato w jednym z sanatoriów na Krymie! A dziś... Czuł, że mało brakowało, żeby się rozplakał, jak dziecko...
Szedł wolno przed siebie. Długa, ciężka zima uogorywała już. Nawet wieczornami kapaly z dachów duże krople topniejącego śniegu, a w południe, gdy słońce uśmiechało się pieczętliwie, kropelki bębniły wesoło wróbił Na chodnikach nie było już wcale śniegu, — tylko nieduże kałuże obmelodje wiosenną, przy akompaniamencie zgodnego chóru ćwierkających lektki się cieniułkami szkliviem, łamiącego się pod nogami ludzi. Pączki na drzewach pęczniały już wyraźnie, a na wierzbach białaly bażki.
— Mój Boże! Tak się cieszyłem zawsze na powrót wiosny! — myślał Ogniew, — a teraz rozpacz i beznadziejność! Skazano mnie na śmierć cywilną i niema dla mnie ratunku!
Fale, zdawało się, zamknęły się nad głową Borysa, — czuł się jak tonący, któremu nikt ręki nie poda. Szedł nieprzytomny, ślepy, co chwila potraçał przechodniów.
Niby uparte młoteczki tukały się w mózgu jego myśli: „Uciec, zapomnieć o wszystkim, skończyć z tem!“
Przypomniał sobie, że ma na biurku rewolwer z czterema nabojami — wy-

ście z labiryntu, niż z tej sytuacji się wyplątać.
— Jestem samotny, nikt mnie nie będzie żałował. Niechaj djabli porwą wszystko. Raz już niema innej drogi — trzeba się zdecydować na śmierć. Prze stanę myśleć, cierpieć i nie będę potrzebował ani pracy, ani delegacji, ani odpoczynku...
Ta myśl niepokoiła go tak dalece, że uśmiechnął się i podniósł głowę. Patrzył na śpieszących ulicą ludzi i myślał, że każdy z nich ma swoje smutki i tragedje, ale żaden z nich nie domyśla się nawet, że ten młody (bo 33-letni) mężczyzna, w palcie z baran kowym kołnierzem i szarej czapce, idzie do domu, aby się zabić i uciec od życia...
Oto uśmiechnęła się do niego jakaś rumiana dziewczyna, taka ładna, dobra...
„Zegnaj, slicznotko, uśmiech twój rozjaśnił na chwilę mózg umarłego“.
W tej chwili przyszła mu ochota spędzić wesoło ostatni wieczór, poszukać wrażeń, zapomnienia. Miał przecież trzydzieści rubli, które miały wystarczyć mu na cały tydzień, ale teraz... Skrecił nagle na bardziej oświetloną ulicę i stanął przed zalanym światłem kasynem. Uśmiechnął się do drwiako: kasyno również dogorywało, miało być w tych dniach zamknięte. Istnienie jego dotąd było tylko ustępstwem, robieniem dlatego, że dochody jego pokrywały wydatki dwóch ochron i kilku tanich jadłodajni. „Spróbuj hazardu!“ — zdecydował nagle Ogniew i pchnął drzwi.

starczy, by skończyć ze wszystkim, co go gnębiło.
— Jestem samotny, nikt mnie nie będzie żałował. Niechaj djabli porwą wszystko. Raz już niema innej drogi — trzeba się zdecydować na śmierć. Prze stanę myśleć, cierpieć i nie będę potrzebował ani pracy, ani delegacji, ani odpoczynku...
Ta myśl niepokoiła go tak dalece, że uśmiechnął się i podniósł głowę. Patrzył na śpieszących ulicą ludzi i myślał, że każdy z nich ma swoje smutki i tragedje, ale żaden z nich nie domyśla się nawet, że ten młody (bo 33-letni) mężczyzna, w palcie z baran kowym kołnierzem i szarej czapce, idzie do domu, aby się zabić i uciec od życia...
Oto uśmiechnęła się do niego jakaś rumiana dziewczyna, taka ładna, dobra...
„Zegnaj, slicznotko, uśmiech twój rozjaśnił na chwilę mózg umarłego“.
W tej chwili przyszła mu ochota spędzić wesoło ostatni wieczór, poszukać wrażeń, zapomnienia. Miał przecież trzydzieści rubli, które miały wystarczyć mu na cały tydzień, ale teraz... Skrecił nagle na bardziej oświetloną ulicę i stanął przed zalanym światłem kasynem. Uśmiechnął się do drwiako: kasyno również dogorywało, miało być w tych dniach zamknięte. Istnienie jego dotąd było tylko ustępstwem, robieniem dlatego, że dochody jego pokrywały wydatki dwóch ochron i kilku tanich jadłodajni. „Spróbuj hazardu!“ — zdecydował nagle Ogniew i pchnął drzwi.